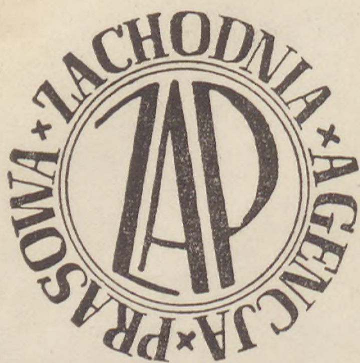




ZACHODNIA AGENCJA PRASOWA

DZIENNIKARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY

Poznań, ul. Chełmońskiego 1 — Warszawa, ul. Rozbrat 44 a. Tel. 83 027

Nr. 44/Ip.

BIULETYN INFORMACYJNY

PORTY I MORZE

Obniżenie opłat portowych w Szczecinie

Szczecin (ZAP). 1 lutego obowiązuje z ważnością od dnia 1 stycznia rozporządzenie dyrektora Urzędu Morskiego w Szczecinie, wprowadzające obniżkę opłat za korzystanie z magazynów i składów portowych o dalsze 10 proc.

Prace nad budową bazy rybackiej w Warszowie

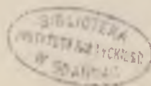
Warszów (ZAP). W okolicy Warszowa na wyspie Wolin w dalszym ciągu przeprowadza się prace związane z planowanym wzniesieniem wielkiej bazy rybackiej.

Badania dały dobre wyniki; jak stwierdzono, na brzegu Świny można wznieść wielką chłodnię, która będzie mogła przez cały rok przyjmować ryby przywożone przez trawlery z połowów dalekomorskich. Prace związane z budowaniem chłodni i innych urządzeń bazy rozpoczną się wiosną.

Młodzież staje do odbudowy portu i rejonu szczecińskiego

Szczecin (ZAP). Wiosną roku 1948 przybędą na teren województwa szczecińskiego młodzieżowe bataliony pracy.

Młodzież weźmie udział w pracach nad zagospodarowaniem miasta i portu oraz województwa szczecińskiego. Kilka oddziałów będzie pracowało przy odbudowie kolei i to zarówno w porcie szczecińskim jak i na terenie Koszalin—Świdwin. Przy porządkowaniu portu zatrudnione zostaną dwa tysiące młodzieży; część otrzyma pracę przy odgruzowaniu miasta itp. Praca będzie trwała 5 godzin dziennie. Młodzież zamieszka w obozach pod namiotami.



Robotnicy portowi zajmują się organizacją przeładunków

Gdynia (ZAP). W Gdyni powstało robotnicze Przedsiębiorstwo Przeładunkowe, które zajmie się organizacją przeładunków morskich. Dotychczas prace związane z przeładunkami wchodziły w zakres zajęć firm spedycyjnych, których na obszarze obu portów istniało ponad 30. Tak wielką ilość firm wykonujących i organizujących przeładunek nie pozwalała na całkowite wykorzystanie zatrudnionych robotników i ich specjalizację. Zamiast wielu firm, pracę wykonywać będzie nowopowstała spółdzielnia, do której wchodzą wszyscy robotnicy portów Gdyni i Gdańska w ilości około 4.000 osób. Odtąd firmy spedycyjne zajmować się będą jedynie spedycją, zjednywaniem korzystnych warunków sprowadzenia towaru, podpisywaniem kontraktu z klientami, prace zaś fizyczne powierzać się będzie spółdzielni robotniczej. Wprowadzone ku zadowoleniu tak spedytorów jak i robotników zmiany mogą przyczynić się do przyśpieszenia i potanienia przeładunku w polskich portach.

PRZEMYSŁ I KOMUNIKACJA

Wzrost wydajności pracy w górnictwie

Katowice (ZAP). Górnik w Polsce zwiększył wydajność swojej pracy dziennej o 134 kg — z 1.004 kg na 1.138 kg.

Przytoczony wynik dotyczy tego, co rozumieć trzeba jako powszechność górniczą w Polsce. Gdy w roku 1946 przeciętnie górnik wydobywał 1.004 kg dziennie węgla — w r. 1947 zdobył się na wydobycie 1.138 kg.

1.138 kg w stosunku do 1.004 kg stanowi:

11,33%:

na jednego górnika na jeden dzień — zarazem jednak przez wszystkie dni w ciągu całego roku.

Jedynie ten, kto zna warunki pracy w przemyśle węglowym, może zdać sobie sprawę z tego, jak wielki stanowi to wysiłek. Również okoliczności, w których go dokonano należy wziąć pod uwagę.

Przemysłu węglowego Polska nie przejęła od okupanta w stanie zachwycającym. Wprost przeciwnie. Wiadomo co czynili Niemcy, aby w czasie pięcioletniego panowania w Europie niszczyć przemysł węglowy państw podbitych. Zresztą nie tylko w obcym górnictwie, lecz również i we własnym. Nie inwestowano i wyzyskiwano. Niszczały urządzenia i machiny kopalniane. Marnowano olbrzymie pokłady o słabszej intensywności produkcyjnej. Trzebiono kadry górników-fachowców. Najgorzej działo się właśnie w kopalniach przejętych przez odrodzone Państwo Polskie. Tutaj było najdalej

(i najdłużej) od frontów walki orężnej na Wschodzie i na Zachodzie. Tutaj czuli się Niemcy najbezpieczniej i mogli postępować w sposób najbardziej bezceremonialny. Polski górnik, w obliczu zwycięstwa nad Niemcami, stanął wobec ruiny. Polska i reformy przez nią przeprowadzone przekonały go wkrótce, iż — nie ma powodów do biadania, gdy kierownictwo wie, czego chce, zaś górnik wierzy, że pracuje dla dobra własnego i swoich rodaków. Wymowa — 11,3% zwyżki wydajności pracy w ciągu jednego roku pracy, jest olbrzymia.

Przemysł węglowy w Polsce nie tylko spełnił pokładane w nim nadzieje, lecz dał godną odpowiedź, że nowy system gospodarczy, unaradawiający przemysł kluczowy, nie zawiódł.

Oszczędności dzięki wynalazkom górniczym

Bytom (ZAP). Na terenie przemysłu węglowego popierana jest w dalszym ciągu wynalazczość robotnicza. W poszczególnych kopalniach i innych zakładach pracy znajdują się „skrzynki pomysłów", a składane w nich przez pracowników projekty są badane przez specjalne komisje techniczne. W razie przyjęcia projektu i zastosowania wynalazku czy udoskonalenia — pracownik jest odpowiednio premiowany. Akcja ta daje poważne wyniki.

Na terenie zakładów Bytomskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego nagrodzono od chwili rozpoczęcia akcji 44 pomysły. Wynalazki pracowników są niekiedy bardzo korzystne dla przemysłu. Oto np. dzięki usprawnieniu gospodarki elektrycznością na kopalni „Radzionków" według pomysłu jednego z inżynierów zaoszczędzono od lipca do listopada 1947 roku ok. 2 milionów zł. Przemysł węglowy zyskuje miesięcznie 140 tysięcy zł dzięki zastosowaniu pomysłu szybkiej naprawy silników elektrycznych we własnym zakresie. Projekt ten złożony został przez ślusarza kopalni „Andaluzja".

Ponad 13 miliardów zł na inwestycje w przemyśle węglowym

Katowice (ZAP). Ministerstwo Przemysłu i Handlu przyznało na inwestycje w przemyśle węgloym w ciągu 1948 roku sumę 13,3 miliarda zł. Z tego Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego przeznacza 8,5 miliarda zł na inwestycje przemysłowe, socjalne i szkolnictwo zawodowe zjednoczeń i central przemysłu węglowego wraz z Instytutem Naukowo-Badawczym, dalej 2,2 miliarda zł na inwestycje renowacyjne oraz 2,6 miliarda zł na dostawy zagraniczne. Dzięki tym kredytom roboty inwestycyjne przybiorą w roku bieżącym duże rozmiary. Jeśli chodzi o budowę nowych kopalń, prowadzone będą dalsze prace nad rozbudową kopalń „Ziemowit" i „Wesoła", dalej przebudowa szybu „Kościuszko" w kopalni „Jaworzno", kontynuowanie robót górniczych w podziemiach kopalni „Gigant" przy wykonaniu dla tej nowej kopalni projek-

tów sortowni i płuczki, maszyn wyciągowych i rozdzielni głównej. Rozległe prace przewidziane są też w kopalniach już eksploatowanych, gdzie wykonanych ma być 3.198 metrów bież. szybów, 2.615 mb szybików, 3.175 mb podszybi, 58.626 mb przekopów, 23.484 m^3 komór oraz 32.854 mb wierceń.

Samowyładowujące się wagony

Katowice (ZAP). W roku 1948 podjęta zostanie budowa wagonów towarowych specjalnej konstrukcji, która przyśpieszyć ma przeładunek węgla. Będą to wagony czteroosiowe, samowyładowujące się. Produkowane one będą najprawdopodobniej w zakładach wrocławskich. Oddanie ich do użytku znacznie ułatwi i usprawni transport węgla.

Coraz więcej sprzętu górniczego produkujemy w kraju

Piotrowice Śląskie (ZAP). W ciągu roku 1948 fabryki maszyn i sprzętu górniczego w Piotrowicach Śląskich, Rybniku i Zabrzu ulec mają poważnej rozbudowie, dzięki czemu wzrośnie znacznie produkcja całego Zjednoczenia Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego. Produkcja tego Zjednoczenia wyniesie w 1948 roku 24.330 ton, wartości ponad 62 milionów przedwojennych złotych. M. in. szczególnie doniosłe znaczenie ma produkcja wrębówek oraz młotków odbudowy, dzięki której polskie górnictwo węglowe uniezależni się w znacznym stopniu od dostaw zagranicznych. Ponadto Zjednoczenie będzie produkować m. in. ładowacze mechaniczne, urządzenia do przewozu taśmowego i rynnami potrząsalnymi, lokomotywy elektryczne i w. in. Prowadzone też będą naprawy i remonty sprzętu uszkodzonego czy zużytego.

Kopalnia węgla dostawcą solanki

Bytom (ZAP). Kopalnia „Centrum" dostarcza nie tylko węgla, ale również — wody leczniczej. Źródło solanki na terenie kopalni daje 100 litrów na minutę. Solanka specjalnymi rurociągami dostarczana jest do kąpieliska miejskiego.

1.500 mb szybów i 20 tys. mb przekopów zbudowano w 1947 r.

Katowice (ZAP). Niezależnie od pracy górników przy samym wydobywaniu węgla, w ciągu roku 1947 prowadzono liczne roboty, mające na celu bądź przygotowanie budowy nowych kopalń, bądź rozszerzenie i udoskonalenie kopalń już istniejących. Pracami tymi zajmuje się Zjednoczenie Przedsiębiorstw Wiertniczo-Górniczych, które za rok 1947 wykonało 1.457 metrów bieżących szybów, 0.145 mb szybików, 20.021 mb przekopów, 64.016 m^3 podszybi i komór, 55.440 m^3 przebudowy, 174.062 m^3 robót ziemnych oraz 23.621 mb wierceń. W roku 1948 roboty wiertniczo-górnicze zostaną jeszcze bardziej zintensyfikowane.

Kasy zapomogowe przy kopalniach

Katowice (ZAP). Ważnym czynnikiem w kierunku niesienia pomocy materialnej górników stają się Kasy Zapomogowe przy kopalniach. Taką nadzwyczajną zapomogę otrzymuje każdy chory, oprócz renty chorobowej z Ubezpieczalni Społecznej, bez względu na to, czy leczy się w szpitalu, czy też w domu.

Kasa wypłaca również zapomogi górnikom, znajdującym się w ciężkim położeniu materialnym.

Zakup taboru i rozbudowa kolejnictwa

Warszawa (ZAP). Inwestycje w kolejnictwie pochłoną ok. 19,8 miliarda zł, z czego 7,1 miliarda zł na obszarze Ziem Odzyskanych.

W sumie tej mieści się budowa nowych linii, rozbudowa i uzupełnienie urządzeń na liniach istniejących, odbudowa zniszczonych budynków i urządzeń kolejowych, odbudowa urządzeń elektrotechnicznych i mechanicznych oraz zakup taboru kolejowego.

Przewiduje się zakup 170 parowozów z tendrami, 80 wagonów osobowych zwykłych, 20 wagonów sypialnych oraz 11 tysięcy wagonów towarowych, 50 chłodni i 70 tendrów. Pochłonie to 42 proc. ogółu wydatków na inwestycje kolejowe w r. b.

Budowa nowych linii ogranicza się do szlaku Tomaszów Maz.-Radom, gdzie roboty będą prowadzone na 2 odcinkach

W dziale rozbudowy znaczne nakłady przeznaczono na węzeł warszawski. Nadto dostosowane będą do nowych potrzeb stacje graniczne Małaszewice i Słubice. 654 mil. zł przeznaczono na roboty nad usprawnieniem sieci kolejowej w centralnym porcie szczecińskim.

Na odbudowę zniszczonych budynków i urządzeń kolejowych preliminuje się 4.761 milj. zł.

Z sumy tej odbudowany zostanie drugi tor na linii Wrocław-Rawicz, stacja Szczecin Towarowy, tory na linii Szczecinek-Słosinko, Szczecin—Dąb—Płoty—Kołobrzeg, Choszczno—Berlinek, Choszczno—Głazów, Kętrzyń—Węgorzewo i Baranowo — Orzysz—Ełk oraz drugi tor na linii Prabuty—Malbork i Iława—Olsztyn—Korsze—Gierdawy.

Plan odbudowy mostów przewiduje most nad rzeką Bugo-Narew pod Modlinem (linia Warszawa—Nasielsk), nad Bugiem pod Małkinią (Warszawa—Białystok) i pod Fronołowem, nad Wisłą w Tczewie, nad Narwią pod Łapami (Łapy—Białystok), nad Dunajcem pod Nowym Sączem i pod Tarnowem (Kraków—Przeworsk), nad Odrą na stacji Olza, na granicy pod Boguminem na trasie Raciborz—Morawska Ostrawa, (odcinek Gumieńce—Dąb). Nadto dyrekcja wrocławska wybuduje wiadukt na linii Wałbrzych—Kostrzyń.

Powstanie z ruin kilkadziesiąt parowozowni, magazynów kolejowych, nastawni i dworców. 700 milj. zł przeznaczono na odbudowę warsztatów głównych, przy czym największe sumy preliminowano dla Tarnowa i Nowego Sącza

W zakresie urządzeń elektrotechnicznych przewiduje się odbudowę urządzeń trakcji elektrycznej linii Pruszków—Żyrardów. Otwock—Miłosna oraz Jeziorna—Otwock. Zakończy się odbudowa sieci trakcyjnej szlakowej Warszawa Wschodnia Mińsk Mazowiecki i podjęte zostaną prace nad uruchomieniem trzeciego odcinka podstołecznego Warszawa—Żyrardów.

Warsztaty kolejowe otrzymają m. in. 500 obrabiarek i 1.500 kompletów narzędzi, parowozownie wzbogacą się o 15 obrotnic i 14 zapadni, stacje wodne — o 160 pomp, silniki itd.

Huta, w której powstają warszawskie mosty

Zabrze (ZAP). Położona na Śląsku Opolskim huta „Zabrze" otrzymała zadanie zbudowania konstrukcji mostowej warszawskiego mostu średnicowego oraz mostu Śląsko-Dąbrowskiego, który zastąpi zniszczony przez Niemców most Kiebedzia. Most średnicowy będzie miał 468 m rozpiętości, a ciężar konstrukcji wyniesie 3.500 ton. Specjalnością huty są właśnie kostrukcje stalowe, a zwłaszcza mosty. Huta „Zabrze" posiada już w dziedzinie budowy mostów poważny dorobek. Dorobek ten tym bardziej godny jest uznania, że huta przejęta została w stanie daleko idącego zniszczenia i początkowo musiała walczyć z brakiem najprostszych urządzeń. Mimo to produkcja huty szybko wzrasta, a w 1948 r. przewiduje się dalszy jej rozwój. Warszawski most średnicowy jest już w trakcie wykonywania, a most Śląsko-Dąbrowski dla Warszawy jest w opracowaniu.

Rozbudowa Huty „Laura"

Siemianowice Śląskie (ZAP). Huta „Laura" produkuje jako jedyny zakład w Polsce t. zw. rury grzewne, używane np. do centralnego ogrzewania. Huta zaspakaja całe zapotrzebowanie rynku krajowego w tej dziedzinie, a 50% jej produkcji wywozi się zagranicę, głównie do krajów skandynawskich — Danii, Norwegii i Szwecji, oraz do Bułgarii. Specjalnością huty jest również produkcja rur bez szwu. Rurownia „Laury" jest w stadium rozbudowania. W przyszłości huta wytwarzać będzie co najmniej trzykrotnie więcej rur bez szwu, niż obecnie.

Należy zaznaczyć, że huta „Laura" jest weteranką śląskiego przemysłu hutniczego, ponieważ pierwszy spust nastąpił tu przed stu laty.

Plan przemysłu precyzyjno-optycznego na rok 1948

Warszawa (ZAP). Państwowy przemysł Precyzyjno-Optyczny planuje na 1948 wykonanie sprzętu optyki precyzyjnej wartości 14.556 tys. zł wg. cen 1937 r.

Wartość produkcji planowanej na r. 1947 wynosiła 8,5 mil. zł przedwojennych. Fabryki Ziem Odzyskanych wezmą w b. r. udział w produkcji ok. 6 mil. zł.

Do ciekawych zamierzeń przemysłu precyzyjno-optycznego należy rozpoczęcie produkcji lornetek pryzmatycznych wagi 400 gramów ze specjalnego, lekkiego stopu „Elektron", poza tym — wytworzenie 500 szt. epidiaskopów oraz ponad 12,5 tys. sztuk lup różnych typów.

Planowana jest również próbna produkcja maszyn do pisania. Po raz pierwszy w Polsce przystąpi się do wytwarzania optycznego sprzętu lekarskiego.

Rozwój przemysłu maszyn włókienniczych

Warszawa (ZAP). Rok 1947 przyniósł przemysłowi budowy maszyn włókienniczych szereg znacznych osiągnięć zarówno w dziedzinie zwiększenia produkcji jak i jej rozbudowy.

Przed wojną polski przemysł włókienniczy w 80% zaopatrywał się w maszyny i urządzenia na rynkach zagranicznych. Powojenna praca przeemysłu maszyn włókienniczych, a szczególnie prace, podjęte w minionym roku przyczyniły się w wielkiej mierze do zaspokojenia doraźnych potrzeb. W 1947 r. dostarczono przemysłowi włókienniczemu samych tylko części zamiennych wartości 300 milionów złotych. W Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr 1 (Scheibler i Grohman w Łodzi) uruchomiono 50 tys. wrzecion. Zjednoczenie Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych wyprodukowało po wojnie szereg prototypów maszyn, będących dziełem polskich konstruktorów. W ciągu roku ilość pracowników zatrudnionych w 11 fabrykach Zjednoczenia wzrosła z niespełna 3.000 do 4.500.

Produkcja zakładów podległych Zjednoczeniu wzrosła w tym okresie o 80%.

Plan produkcji przemysłu budowy maszyn włókienniczych na rok 1948 przewiduje dostarczenie przemysłowi włókienniczmu urządzeń i maszyn, z których część nie była dotychczas w Polsce produkowana. Zjednoczenie dostarczy w 1948 r. części zamienne do maszyn włókienniczych wartości około 1.200 mil. złotych. W ten sposób produkcja maszyn włókienniczych i części zamiennych przewyższy w 1948 r. dwa i pół razy poziom produkcji przedwojennej, a w kilku gałęziach osiągnie wydajność, która zaspokoi całkowicie potrzeby kraju, a nawet część wyrobów pójdzie na eksport. Już w r. ub. kilka krajów zakupiło w Polsce szereg maszyn włókienniczych, za ogólną sumę ok. 400 tys. dolarów.

Wielkie zadania jakie zostały postawione przemysłowi budowy maszyn włókienniczych stwarzają konieczność dalszej jego rozbudowy. Poza rozbudową istniejących fabryk, Zjednoczenie przystąpiło do budowy trzech nowych, a mianowicie: pierwszej w Polsce fabryki igieł dziewiarskich w Łodzi, fabryki zgrzeblarek bawełnianych w Zielonej Górze oraz fabryki maszyn przędzalniczych w Cieplicach. Fabryka igieł dziewiarskich oraz fabryka zgrzeblarek bawełnianych rozpocznie już produkcję w końcu b. r.

Celem zapewnienia sobie kadr wykwalifikowanych pracowników Zjednoczenie posiada trzy specjalne szkoły przemysłowe oraz prowadzi szereg kursów przysposobienia zawodowego.

4 razy więcej niż w r. 1938

Plan produkcji przemysłu obrabiarkowego

W a r s z a w a (ZAP). Wartość planowanej na rok 1948 produkcji obrabiarek wynosi 53.287 tys. zł według cen 1937 roku. Stanowi to 4-krotną wartość produkcji przemysłu obrabiarkowego z r. 1938.

Oprócz wyprodukowania nowych maszyn, przemysł państwowy przeprowadzi całkowity remont kilkuset obrabiarek

2.000 maszyn do szycia

R a d o m (ZAP). Zakłady budowy Maszyn w Radomiu wypuszczą w r. 1948 pierwsze partie polskich maszyn do szycia, w ilości 2.000 sztuk.

Część maszyn przeznacza się na eksport.

Wyprodukowano 10 tokarek wagonowych

R a c i b ó r z (ZAP). Raciborska Fabryka Obrabiarek w Kuźni Raciborskiej wykonała 10 tokarek wagonowych, 1 parowozową rolowniczą tokarkę wagi ogólnej 450 ton wartości 82 mil. zł.

Plan roczny został wykonany w 190%.

Osiągnięcia przemysłu drzewnego

W a r s z a w a (ZAP). Po raz pierwszy polski przemysł drzewny rozpoczął eksport w r. 1946 po zawarciu umowy z Wielką Brytanią na kwotę 256 tys. £.

Obecnie przemysł drzewny jest przygotowany do nowej poważnej umowy eksportowej. Przemysł drzewny stworzył nowe modele kompletnych urządzeń pokojów, które mieszczą się w jednej skrzyni, jak np. sypialnia mieści się w szafie, zaś pokój stołowy w kredensie.

Przemysł drzewny projektuje w r. 1948 eksport na sumę 5 mil. dol. Głównymi pozycjami są meble, meble gięte oraz

skrzynki na pomarańcze do Palestyny. W końcu roku 1948 przemysł drzewny rozpocznie eksport sklejek i dykt. Polski przemysł drzewny rozpoczął w r. 1947 kosztem 140 mil. zł odbudowę fabryki sklejek w Piszu na Mazurach, która częściowo jest już uruchomiona.

Nowa fabryka sklejek

Olsztyn (ZAP). Polski Przemysł Drzewny przystąpił do budowy drugiej fabryki sklejek, fornirów i płyt stolarskich w Morągu na Mazurach, która powinna produkować z końcem r. 1948 900 tys. m^3 fornirów i 12 tys. m_3 sklejek i płyt stolarskich — ogólnej wartości 400 mil. zł w stosunku rocznym.

„Stomil" produkuje więcej — niż przed wojną

Poznań (ZAP). W pobliżu Poznania, w miejscowości Starołęka istnieje jedyna większa w Polsce fabryka opon i dętek samochodowych oraz rowerowych pod nazwą „Stomil". W czasie działań wojennych uległa ona w znacznym stopniu zniszczeniu. W niedługim czasie odbudowano ją i uruchomiono.

W miarę odrestaurowania budynków wzrastała powoli lecz systematycznie produkcja. Już w r. 1947 osiągnięto poziom przedwojenny. O ile w roku 1938 zakłady „Stomil" wytworzyły 2.906 ton wyrobów gumowych, to już w roku 1947 — 3.266,2 ton. Zatem plan państwowy wykonano w 112,4% w stosunku do produkcji z 1938 r. W drugim roku planu trzyletniego „Stomil" wytworzy 4.768 ton wyrobów gumowych, czyli o 64,1% więcej niż przed wojną.

Pod względem jakości obecne wyroby „Stomil" niemal nie ustępują wyrobom przedwojennym. Mniemanie to potwierdzają doświadczenia. Przeciętny przebieg opon „Stomil" wynosi 15. tys. km. dla samochodów ciężarowych, a 20—25 tys. km. dla opon aut osobowych, co odpowiada w 80% przeciętnemu przebiegowi przedwojennemu.

Niejednokrotnie stwierdzono znacznie większe przebiegi, sięgające ponad 30 tys. km.

Zakłady ceramiczne w 1947 roku

Warszawa (ZAP). W ostatnim kwartale 1947 r. czynne były na terenie kraju 492 zakłady ceramiczne, zatrudniające łącznie 30 tys. pracowników. Zakłady te wyprodukowały w ciągu 9 miesięcy 396 mil. sztuk cegły, 3,1 mil. pustaków ceramicznych, 37,2 mil. dachówki oraz 3,1 mil. kafli.

Sektor państwowy rozporządza 317 wytwórniami, spółdzielczość i samorządy 71, a sektor prywatny 104.

Złączenie fabryk konfekcyjnych we Wrocławiu

Wrocław (ZAP). Ośrodek Fabryk Konfekcyjnych Wrocławia jest jednym z największych tego rodzaju ośrodków w Polsce. Zatrudnia on przeszło 4.000 robotników w czym dominujący procent stanowią kobiety.

Ośrodek powstał z szeregu małych fabryk, które stopniowo łączono ze sobą, tak że zdołano z nich utworzyć 6 stosunkowo dużych fabryk. Jedna z nich jest nastawiona wyłącznie na produkcję parasoli, szelek oraz innej galanterii.

Na terenie Wrocławia odbudowuje się obecnie 2 fabryki, które po uruchomieniu skomasuje się z pozostałymi, tak, że zamiast 6-ciu będą istniały 4 wielkie fabryki konfekcyjne.

W ostatnim kwartale roku 1947 Ośrodek pracował prawie wyłącznie na eksport. Wyprodukowano dla Z. S. R. R. około 56.000 ubrań męskich, dla Belgii 78.000 ubrań roboczych oraz 75.000 dla Francji.

W I-szym kwartale 1948 r. zakłady Ośrodka pracują wyłącznie dla rynku wewnętrznego, mając wykonać większą ilość mundurów i płaszczy dla kolejarzy oraz ubrań cywilnych.

Na początku grudnia 1947 r. zakłady Ośrodka wykonały w 115% roczny plan produkcji 1947 r.

Szkolnictwo przedsiębiorstw wiertniczo-górniczych

Warszawa (ZAP). Ministerstwo Przemysłu i Handlu przyznało na rok 1948 poważne fundusze na rozwój szkolnictwa zawodowego dla Zjednoczenia Przedsiębiorstw Wiertniczo-Górniczych przemysłu węglowego.

Zakres szkolenia obejmuje: kursy jednomiesięczne dla rębaczy, 6-ciomiesięczne kursy dla nadgórników, jednoroczny kurs dla sztygarów, kursy 2-tygodniowe dla wiertaczy oraz kursy 10-ciodniowe dla obsługi ładowarek mechanicznych i młodszych rębaczy. Głębienie szybów, budowa szybów dla nowych kopalń, roboty poszukiwawcze, wymagają specjalnie wykształconych fachowców.

Przemysł mineralny szkoli nowe kadry fachowców

Warszawa (ZAP). W 21 szkołach przemysłu mineralnego kształci się w roku bieżącym około 2 tysiące uczniów.

Czynne są 3 licea i 10 gimnazjów i 8 szkół przemysłowych oraz różnych kursów specjalnych.

Szkoły zabiegają o staranny dobór uczniów zarówno pod względem rozwoju fizycznego, jak i — zwłaszcza w szkołach ceramiki szlachetnej i zdobienia szkła — zdolności artystycznych, aby przezwyciężyć stosowane od lat szablony i nadać produkcji nową estetyczną formę.

Szkolenie metalowców w większych ośrodkach przemysłowych

Warszawa (ZAP). Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego organizuje w 1948 r. w większych okręgach przemysłowych ośrodki szkolenia zawodowego. Dotychczas zorganizowano już 8 takich ośrodków: w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Łodzi, Wrocławiu, Gliwicach, Bielsku i Bydgoszczy. Przy ośrodkach tych tworzy się wzorowe warsztaty, dla których przydzielono 50 obrabiarek i większe ilości niezbędnych narzędzi.

Fachowcy dla obsługi traktorów

Poznań (ZAP). Centrum Wyszkolenia Technicznej Obsługi Rolnictwa w Poznaniu w ciągu 16 miesięcy swego istnienia wyszkoliło 1.350 ludzi.

Przeszkoleni pracują w gminnych spółdzielniach Związku Samopomocy Chłopskiej, Państwowych Nieruchomościach Ziemskich i w Technicznej Obsłudze Rolnictwa.

Niezależnie od tego przeprowadzono weryfikację 7.500 kierowców traktorowych.

ZAGADNIENIA OSADNICZE I KULTURALNE

Szkolnictwo Dolnośląskie

Wrocław (ZAP). Według danych Kuratorium Szkolnego na Okręg Dolnośląski, szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i poszechne powiększyło wybitnie swój stan posiadania w roku szkolnym 1947. I tak: zakładów kształcenia nauczycieli było w roku 1947 — 12, w obecnym — 15, gimnazjów i liceów ogólnokształcących jest obecnie 32, państwowych (o jedno więcej) i 8 prywatnych. Publicznych szkół zawodowych jest 39, przybyło w roku 1947 — 11, szkół zawodoych państwowych 28 (w tym nowych 6 i prywatnych 9).

Szkół powszechnych w roku 1947 szkolnym było — 1.504, w roku 1948 — 1.639, przybyło więc 135.

Powiększyła się również wydatnie frekwencja uczniów i etaty nauczycielskie.

Odbudowa katedry we Wrocławiu

Wrocław (ZAP). Kościół katedralny we Wrocławiu jest budowlą gotycką z licznymi dodatkami zewnętrznymi i wewnętrznymi barokowymi. W katedrze działania wojenne zerwały dachy nad dwiema nawami i częścią kaplic, zniszczyły doszczętnie wnętrze, spaliły hełmy wież i schody wieżowe. W murach katedry powstało kilkanaście wielkich szczerb oraz runęła większość kamiennej rzeźby architektonicznej po wybuchu nagromadzonej w niej amunicji niemieckiej. Program robót zabezpieczających idzie obecnie w kierunku pokrycia

dachem nawy głównej oraz bocznych i wież. W tym celu uzupełnia się mury kapitalne robotami murarskimi i kamieniarskimi. Huta w Chorzowie montuje stalową wieżę dachową. Etapem następnym będzie pokrycie dachu, rekonstrukcja naw bocznych i dalszy ciąg robót murarskich i kamieniarskich.

Spółdzielczość inwestuje na Wybrzeżu

Szczecin (ZAP). W akcji aktywizacji Wybrzeża zachodnio-pomorskiego bierze udział również spółdzielczość. W Koszalinie uruchomiona zostanie przez spółdzielnię fabryka konserw rybnych.

MISCELLANEA

Na Pomorzu Zachodnim znajduje się 10 tysięcy tkaczy

Złotów (ZAP). Ostatnie badania wykazały, że przed wojną na Pomorzu Zachodnim było bardzo rozpowszechnione tkactwo chałupnicze. Prawie w każdym osiedlu znajdowało się kilka warsztatów tkackich, w których produkowano wysokowartościowe tkaniny, gobeliny itp.

Po wojnie na teren województwa szczecińskiego napłynęli osadnicy z Wileńszczyzny i Polesia, dla których tkactwo stanowiło jeden z dochodów. Oni pierwsi zainteresowali się znajdującymi się w terenie warsztatami tkackimi. Według szacunkowych obliczeń na Pomorzu Zachodnim żyje obecnie conajmniej 10 tysięcy tkaczy.

Województwo szczecińskie posiada 4 ośrodki tkackie, a mianowicie: Myślibórz, Połczyn-Zdrój, Miastko i Złotów. Ponieważ Pomorze Zachodnie posiada również dobre warunki klimatyczne dla hodowli lnu i chowu owiec, nie ulega wątpliwości, że tkactwo rozwinie się tutaj szybko.

Wytwórnie artystycznych wyrobów bursztynowych

Szczecin (ZAP). Zachodnio-pomorskie wybrzeże morskie obfituje w bursztyn.

Bursztynem zainteresowali się szczecińscy artyści-plastycy, którzy postanowili założyć pierwszą w Polsce nad zachodnim Bałtykiem wytwórnię wyrobów artystycznych z bursztynu.

Grupa ta postanowiła wtwarzać biżuterię tylko o wysokiej wartości artystycznej. Bursztyn obrabiać się będzie w Szczecinie, a następnie rozprowadzać po rynku zarówno krajowym jak i zagranicznym.

Inicjatorzy nowej placówki przemysłu artystycznego dążą również do połączenia rzeźby bursztynowej z metaloplastyką.

Druga placówka obróbki bursztynu jest w chwili obecnej w organizacji w Wałczu, również na Pomorzu Zachodnim.

Nowa mapa turystyczna Tatr

W a r s z a w a (ZAP). Brak dobrej mapy zimowej Tatr, zawierającej szczegółowe narciarskie szlaki turystyczne, ich znakowanie, zaznaczenie punktów niebezpiecznych, jak lawiny, czy nawisy, był jedną z najpoważniejszych bolączek dla tych wszystkich turystów, którzy wybierali się na wycieczki narciarskie w rejon Polskich Tatr. Ten brak został obecnie usunięty dzięki wydaniu nowej mapy p. t. „Tatry w śniegu".

Mapa podaje szlaki narciarskie na północnym zboczu Tatr oraz w zarysie obraz Tatr Wysokich i Zachodnich po stronie Czechosłowacji.

Obok wszystkich ważniejszych szlaków narciarskich oraz ich znakowania, na mapie oznaczono miejsca, w których istnieje niebezpieczeństwo lawin i nawisów oraz znajdują się przejścia, na których należy zdjąć narty.

Specjalnymi liniami zakreślono trudne i niebezpieczne szlaki narciarskie, odrębnie zaś oznaczono przejścia wiosenne tylko przy dobrych warunkach śnieżnych. Ponadto mapa uwzględnia wszystkie czynne obecnie schroniska, gospody i stacje ratunkowe Pogotowia Tatrzańskiego, jak również trasy zjazdowe i pola ćwiczebne.

Rejestracja rzemiosła w Polsce

W a r s z a w a (ZAP). Liczba zarejestrowanych w Izbach Rzemieślniczych na początku grudnia 1947 r. przedsiębiorstw prywatnych wynosiła około 130 tysięcy.